

Recenzja pracy doktorskiej mgr Joanny Adamik-Proksy „Kultura trzciniecka w południowo-wschodniej Polsce”, napisanej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, pod kierunkiem prof. dr hab. Sylwestra Czopka i promotora pomocniczego dr Katarzyny Trybały-Zawiślak

Pani magister Joanna Adamik-Proksa jest osobą rozpoznawalną w gronie archeologów zajmujących się epoką brązu w Polsce Południowo-Wschodniej, a przygotowana rozprawa doktorska jest zwieńczeniem jej studiów nad tytułowym zagadnieniem.

Przedmiotem niniejszej recenzji jest szczegółowa ocena dysertacji na podstawie warunków określonych w art. 13 Ustawy z dnia 14.03.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, a także w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22.09.2011 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora. Przywoływany art. 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki stawia warunek, by oceniana rozprawa była oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego, wykazywała ogólną wiedzę teoretyczną doktoranta, dotyczącą określonej dyscypliny naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy badawczej.

Struktura formalna

Recenzowana praca składa się z czterech, nienumerowanych tomów. Pierwszy liczy 303 strony tekstu (wraz z bibliografią liczącą 170 pozycji), w drugim przedstawiono 153 tablice z rysunkami ceramiki (właściwie 152, bo w otrzymanym egzemplarzu brak tablicy I). Tom trzeci zawiera 127 rycin, prezentujące plany stanowisk, mapy i różne wykresy, ilustrujące wyniki analitycznej części pracy. Tom czwarty jest katalogiem 508 stanowisk kultury trzcinieckiej (dalej KT), będących podstawą źródłową rozprawy.

Tekstowa część dysertacji obejmuje siedem numerowanych rozdziałów: 1. „Zagadnienia wstępne”, 2. „Chronologia i periodyzacja”, 3. „Osadnictwo”, 4. „Uwagi o gospodarce KT”, 5. „Uwagi o obrządku pogrzebowym” (bez KT), 6. Realizacja procesu kulturowego, 7. Zakończenie. Ta część pracy zawiera także „Wykaz cytowanej literatury”.

Problematyka badawcza, układ i ocena zawartości merytorycznej

Trzeba zaznaczyć, że jest to praca doktorska, którą napisano na podstawie analizy materiału archeologicznego, co – od długiego czasu – jest rzadkością na naszych uniwersytetach. Ponadto doktorantka brała udział w niektórych badaniach wykopaliskowych, związanych z budową infrastruktury kraju. Z uznaniem trzeba podkreślić, że jej wiedza źródłoznawcza nie pochodzi więc wyłącznie z literatury, lecz także z osobistego zaangażowania w proces pozyskiwania oraz opracowania (w zespole) wspomnianych materiałów.

Wstęp (Zagadnienia wstępne) jest zbudowany poprawnie, z wyszczególnieniem celów dysertacji, jej układu oraz zakresu terytorialnego, chronologicznego i przedmiotowego. Moim zdaniem zasadne byłoby jeszcze krótkie wprowadzenie w problematykę badawczą i wyjaśnienie przyczyn podjęcia studiów nad tytułowym zagadnieniem.

Problematyka badawcza rozprawy dotyczy regionalnej – południowo-wschodnio-polskiej wersji KT, a zamierzeniem (celem) Autorki było napisanie „pierwszego monograficznego ujęcia skupiska osadniczego” tej kultury na terenie między Sanem, Wisłą, Wisłoką i strefą Pogórzy Karpackich. To trochę niezręczne sformułowanie (monografia nie może być celem lecz formą jego celu) jest zapewne skrótem myślowym. Aspiracje monograficzne pracy są osłabiane, kiedy mowa jest o „w miarę pełnej rekonstrukcji określonego odcinka pradziejów Polski południowo-wschodniej” (winno być Polski Południowo-Wschodniej lub południowo-wschodniej Polski), raz wzmacniane, kiedy Doktorantka mówi na tej samej stronie (s. 4) o „kompleksowości charakterystyki” KT. Moim zdaniem bardziej właściwe byłoby wyeksponowanie w tytule trzech najistotniejszych zagadnień, z powodzeniem podejmowanych w omawianej dysertacji, tj. chronologii, periodyzacji oraz osadnictwa. W gruncie rzeczy bowiem krótkie rozdziały o gospodarce i obrzędowości pogrzebowej są lakonicznym dodatkiem, mającym sprawić wrażenie właśnie kompleksowości charakterystyki KT, a więc wesprzeć aspiracje monograficzne pracy. Lepiej byłoby też określić teren badań jako międzyrzecze Wisły, Sanu i Wisłoka, niż eksponować nazwę tej części Polski. Bardziej adekwatny, choć nieco długi, byłby np. tytuł: „Studia nad

chronologią, periodyzacją i osadnictwem KT w międzyrzeczu Wisły, Sanu i Wisłoka”, albo „KT w międzyrzeczu...” z podtytułem „Taksonomia, chronologia, periodyzacja i osadnictwo”.

Jednym z celów ocenianej pracy jest także „całościowe zrozumienie transformacji kulturowych na terenie południowo-wschodniej Polski w czasie rozwoju rzeczonych struktur” w szerszej perspektywie czasoprzestrzennej. To ambitne zadanie, wymagające nie tylko dobrej znajomości źródeł i ich wszechstronnej analizy, ale także umiejętnego zastosowania teorii kultury i koncepcji zmiany kulturowej do interpretacji przemian kultury materialnej, strategii osadniczo-gospodarczych, zmian w obrzędowości pogrzebowej i strukturach społecznych oraz kontaktach międzygrupowych. Słowem chodzi o całościową wizję trajektorii rozwoju społeczno-kulturowego w znacznym odcinku II tys. przed Chr. Do tego wątku jeszcze powrócę w ocenie końcowej.

Wskazanie w „Zagadnieniach wstępnych” podstaw źródłowych jest dość ogólne. dowiadujemy się tylko o liczbie stanowisk KT wziętych pod uwagę w pracy, których szerszą charakterystykę zamieszczono w „Katalogu”. Dane te uzyskujemy częściowo w rozdz. 2.3 („Periodyzacja – wymiar lokalny”), kiedy autorka charakteryzuje dystynktywne cechy stylistyczno-technologiczne ceramiki z reperowych stanowisk KT, jednak nie znamy ogólnej liczby naczyń i ich fragmentów, a także elementów diagnostycznych, wykorzystanych w analizie typochronologicznej i analizach statystycznych. Wydaje się, że już we wstępie warto byłoby też wyraźnie określić wykorzystywane kategorie źródeł i ich liczbę. Fundament rozbudowanych analiz (zwłaszcza taksonomicznej i chronologicznej) tworzą materiały ceramiczne, jednak nie mamy pełnej informacji jaką pulą tych źródeł (w tym także ceramiki „diagnostycznej”) dysponowała doktorantka, a także dlaczego nie wykorzystwała innych kategorii materiałów, mających walor cezurotwórczy, np. wyrobów z brązu. Wszak nie każdy musi wiedzieć, że metale w tej strefie ekumeny KT są nieliczne. Brak informacji dotyczy też innych rodzajów źródeł, które zazwyczaj charakteryzuje się w ujęciach monograficznych. Zasadne byłoby więc klarowne wyjaśnienie/wytłumaczenie tych zaniechań. Zagadnienia wstępne kończy zestawienie skrótów użytych w pracy, jednak nie jest ono pełne, co skomentuję w ocenie formalnej dysertacji.

W drugiej części pierwszego rozdziału, zatytułowanej „Historia badań i stan bazy źródłowej”, doktorantka rzeczowo i umiejętnie omawia etapy studiów nad enklawą KT na Rzeszowszczyźnie, stwierdzając znaczny postęp badań od lat 60. XX w., kiedy sądzono, że

obszar ten był pustką osadniczą (Marek Gedl), aż po uznanie, że region ten tworzy swoiste i autonomiczne skupisko osadnicze KT (Wojciech Blajer i Sylwester Czopek) oraz współczesne badania na wielkich inwestycjach liniowych, które w sposób jakościowy zmieniły postrzeganie tej części ekumeny „trzcienieckiej” (liczne publikacje ośrodka rzeszowskiego).

Dwa kolejne rozdziały (2. Chronologia i periodyzacja oraz 3. Osadnictwo) są kluczowymi, a także jej najbardziej oryginalnymi i wartościowymi poznawczo częściami omawianej dysertacji. W rozdziale 2 rozprawy – najdłuższym (175 stron) – Autorka prezentuje swój profesjonalny warsztat analityczno-źródłowy, umiejętnie stosuje różne metody statystyczne i analizy przestrzenne, w celu chronologicznego uporządkowania materiałów ceramicznych, uchwycenia ich kierunkowych zmian i sformułowania propozycji periodyzacji formalnej w wymiarach lokalnym i regionalnym.

W podrozdziale 2.1 („Uwagi o przedmiocie badań”) przedstawiono zarys (algorytm) działań analitycznych, prowadzących w efekcie do skonstruowania propozycji regionalnej periodyzacji (systematyki formalnej) KT w międzyrzeczu Wisły, Sanu i Wisłoka. Jest to bardzo złożona, wieloetapowa i nowatorska procedura metodyczna, którą Autorka dostosowuje do charakteru posiadanych źródeł, mając pełną świadomość ograniczeń w tym zakresie (np. braku dobrze datowanych wyrobów metalowych, jednostronności źródeł ceramicznych, tj. nieliczności materiałów funeralnych, etc.) i z powodzeniem wdraża w kolejnych częściach tego rozdziału. W skrócie i pewnym uproszeniu wspomniana procedura polega na: krytycznym wyborze materiału z kontekstów homogenicznych/względnie homogenicznych, ich uporządkowaniu chronologicznym w ramach konkretnych osad reperowych, prowadzącym do wyróżnienia lokalnych jednostek taksonomicznych (zespołów) o randze faz rozwoju stylistycznego, a następnie sprawdzeniu czy uchwycone podziały obrazują pewne tendencje regionalne, obejmujące całą badaną enklawę KT. W tym celu zastosowano szereg różnych metod statystycznych (na kolejnych poziomach analizy), weryfikujących wcześniejsze ustalenia. Badano też udział diagnostycznych cech ceramiki, by ustalić tendencje rozwojowe i przetestować poprawność uporządkowania chronologicznego materiałów. Końcowy etap procedury polegał na korelacji wydzielonych jednostek taksonomicznych z danymi chronometrii absolutnej (datami radiowęglowymi).

Materiały do analiz pochodziły głównie z długotrwałych, stabilnych osad i innych osiedli, dostarczających homogenicznych materiałów z jam zasobowych, umożliwiających

wyróżnienie grupy obiektów, zawierających zespoły zakumulowane. Doktorantka stosuje też inne metody analityczne, dostosowane do stanowisk, które nie spełniają tych kryteriów (m.in. badanie frekwencji diagnostycznych cech ceramiki na podstawie analiz planigraficznych i stratygraficznych, umożliwiające dalsze wnioskowanie o chronologii oraz sposobach/etapach zasiedlania określonych osad). To wprowadzenie metodyczne, objaśniające kolejne etapy procesu badawczego, uważam za bardzo potrzebne i istotne.

W kolejnym podrozdziale przedstawiono systematykę źródeł ceramicznych KT (podrozdz. 2.2. „Systematyka źródeł”) z tej części jej ekumeny, korzystając z propozycji Jacka Górskiego (2005; 2007), a także doświadczeń poznańskiej szkoły źródłoznawczej (np. Czerniak, Koško 1980). Wybór ten jest jak najbardziej adekwatny i świadczy o uniwersalności zaadaptowanej klasyfikacji, którą wcześniej zastosowano również m.in. do analizy materiałów z niżowej części ekumeny KT (Górski, Makarowicz, Wawrusiewicz 2011).

Na płaszczyźnie makromorfologii autorka dysertacji wyróżnia: garnki, misy, wazy, puchary, amfory, dzbany/kubki i naczynia sitowate, podaje ich ogólne definicje, przedstawia podział na jednostki klasyfikacyjne niższego rzędu, ilustrując przykłady odwołaniem do odpowiednich tablic. W tej procedurze pomaga jej doświadczenie pracy z materiałem ceramicznym oraz duża już wiedza pozaźródłowa („wiedza o stylu”), pozwalająca kwalifikować do określonych podtypów czy wariantów nawet niewielkie, choć diagnostyczne fragmenty naczyń. Szkoda, że nie została podana liczba pojemników określonych typów wykorzystanych w dalszych analizach. Niemetryczne (raczej niż niemierzalne, jak je określono) cechy morfologii naczynia – krawędzie wylewu, dna, ucha szyjki, nóżki – Doktorantka opisuje, korzystając z typologii wspomnianego autora (Górski 2007), zainspirowanego pracami wzmiankowanych prahistoryków poznańskich. Podobnie jest ze zdobnictwem – tu Doktorantka przyjęła system klasyfikacji Jacka Górskiego (2007), który polega na hierarchicznym uporządkowaniu różnych elementów ornamentacyjnych w grupy zdobnicze, w których występują one samodzielnie lub wspólnie z innymi elementami. Wreszcie charakterystyka cech technologicznych została dokonana na podstawie wzorców wypracowanych dla kultury mierzanowickiej (Kadrow 1991), neolityczno-wczesnobrązowej ceramiki z Niżu Polski (Czerniak, Koško 1980), a szczególnie propozycji analitycznej Sylwestra Czopka (2007, 2014). W przypadku mikromorfologii, zdobnictwa i technologii nieodzowne jest moim zdaniem podanie liczebności zbiorów, na których „się pracuje”, a nie

tylko zestawień procentowych. Moim zdaniem Autorka umiejętnie dobrała najistotniejsze cechy ceramiki naczyniowej do dalszych analiz.

Kolejne podrozdziały 2.3 („Periodyzacja – wymiar lokalny”) i 2.4 (periodyzacja – wymiar regionalny) są konsekwentną realizacją zaproponowanej wcześniej procedury metodycznej. Autorka analizuje materiały z kilku reperowych stanowisk osadowych, spełniających ustalone wcześniej kryteria selekcji (Skłoszów, stan. 7, Białobrzegi, stan. 8, Terliczka, stan. 4-5 i Pawłosiów, stan. 52), prowadząc kompetentne analizy układu przestrzennego osad, a także planigrafii i stratygrafii diagnostycznych cech ceramiki (m.in. „czułych” chronologicznie typów naczyń, grup zdobniczych i technologicznych, czy też elementów mikromorfologicznych), wyodrębniając określone strefy, w których rejestrowana jest ich odmienna frekwencja. To z kolei może być podstawą dla zróżnicowania chronologicznego określonych części analizowanych osad. Doktorantka umiejętnie wplata w tę „narrację analityczną” wiedzę zaczerpniętą z dotychczasowych ustaleń o przemianach stylistycznych dla innych, dobrze zbadanych enklaw KT (głównie zachodniej Małopolski) oraz nieliczne daty radiowęglowe. W efekcie uzyskujemy interpretację rozwoju przestrzennego wspomnianych osad, a niekiedy także ich wewnętrznego rozplanowania w poszczególnych fazach. W wielu przypadkach autorka zastosowała kanoniczną już propozycję Sławomira Kadrowa (1991) analizy materiałów z obiektów osadowych o funkcji piwniczek (jam zasobowych). Dzięki temu potwierdziła, że w kilku przypadkach (głównie w stabilnych i długotrwałych osadach KT) zagrody (domy z podwórzami) budowano na planie elipsy (Białobrzegi 8, Pawłosiów 52). Wspomniane układy przestrzenne rozpoznane przez Jacka Górskiego na lessach zachodniej Małopolski (Nowa Huta-Mogiła – Górski 1994), społeczności „trzcienieckie” stosowały także na Rzeszowszczyźnie, m.in. w osadach z Jarosławia 158 i Rzeszowa 117, opracowanych monograficznie przez Sylwestra Czopka (1994). W tej części pracy warto jeszcze wymienić wiarygodne wyróżnienie siedmiu (I-VII) faz budowlanych stabilnej i długotrwałej osady „trzcienieckiej” w Pawłosiowie. Zaobserwowane we wzmiankowanych osadach kierunkowe zmiany jakościowo-ilościowe diagnostycznych cech ceramiki naczyniowej można traktować jako wiarygodny miernik upływu czasu.

Zadaniem kolejnego podrozdziału (2.4. Periodyzacja – wymiar regionalny) było – jak pisze Doktorantka – „stworzenie uniwersalnej periodyzacji” dla całego rozpatrywanej enklawy KT, tj. przetestowanie – m.in. za pomocą metod statystycznych (seriacji kontekstowej, korelacji tau Kendalla, analizy korespondencji) – czy lokalne systematyki

materiałów odzwierciedlają bardziej ogólne i szersze przestrzenie, kierunkowe tendencje przemian stylistyczno-technologicznych ceramiki, mające walor chronologiczny i służące za podstawę do skonstruowania systematyki formalnej KT w międzyrzeczu Wisły, Sanu i Wisłoka. Autorka bierze pod uwagę zespoły zwarte i zakumulowane z kilku stanowisk funeralnych i osadowych. Efektem tej procedury jest wyodrębnienie i charakterystyka dwóch horyzontów (faz) stylistycznych: klasycznego i późnego oraz czterech taksonów (typów zespołów): Ia i Ib, specyficznych dla pierwszego z nich oraz IIa i IIb – odnoszących się do horyzontu młodszego. Podfazę Ia charakteryzuje przewaga zdobnictwa grupy XV (z wielokrotnionych linii rytych) nad grupą I (poziomymi listwami plastycznymi), obecność łagodnie profilowanych garnków i waz ze skośnie ściętymi i pogrubionymi krawędziami wylewu. Podfazę Ib cechuje redukcja zdobnictwa rytego na rzecz ornamentyki horyzontalnych listew plastycznych i dominacja garnków esowatoprofilowych, zdobionych listwami i pogrubionymi oraz skośnie ściętymi krawędziami wylewu. Z kolei późniejsze zespoły IIa charakteryzują się zanikiem cech „klasycznotrzcienieckich” i występowaniem niezdobionych naczyń z tzw. barkiem, o prostych lub „wyciągniętych” krawędziach wylewu, w kończących sekwencję rozwojową KT w omawianym skupisku zespołach typu IIb występowały naczynia zdobione pionowymi żłobkami i łagodne profilowane garnki. Trzeba zaznaczyć, że zaobserwowane tendencje ewolucji ceramiki są zbieżne z „ogólnotrzcienieckim” trendem rozwojowym inwentarzy naczyniowych, a zwłaszcza zmianami stylistycznymi w zachodniej Małopolsce.

Następnym etapem omawianej procedury było „uszczegółowienie uzyskanych wyników”, tj. pełniejsze zdefiniowanie wyróżnionych jednostek taksonomicznych (zespołów) na podstawie analizy zbiorów źródeł z niektórych osad, istotnych w aspekcie jakościowym i ilościowym. Doktorantka kompetentnie rozpatruje kwestie homogeniczności materiałów z rozpatrywanych osad, badając zmiany frekwencji określonych cech ceramiki w badanych jednostkach eksploracyjnych i wspomagając się analizami statystycznymi. W budowie systematyki kulturowo-chronologicznej wykorzystuje ona najbardziej reprezentatywne kompleksy źródeł, badając „zachowanie się” diagnostycznych cech ceramiki (technologicznych makro- i mikromorfologicznych oraz zdobniczych) i rejestrując określone prawidłowości zmian ich frekwencji w zespołach Ia-IIb.

W kolejnych podrozdziałach Autorka umieszcza wyróżnione jednostki taksonomiczne na skali chronologii względnej, ze swobodą przytaczając analogie i analizując przemiany technostylistyczne w innych wyżynnych enklawach KT. W efekcie umiejscawia omawiane

zespoły w ramach systematyki P. Reineckiego. W podrozdziale 2.6 Joanna Adamik-Proksa przedstawia rejestr 29 dat radiowęglowych z kilku stanowisk „trzcienieckich”, głównie osadowych, wykonanych w dwóch laboratoriach. Oznaczenia te mają one różną wartość poznawczą, z uwagi na zastosowane techniki: scyntylacyjną i AMS, rzutujące na precyzję uzyskanych dat i wielkość błędu standardowego. Z uznaniem przyjąć należy poszerzenie rejestru dat ^{14}C w tej części ekumeny kręgu trzcienieckiego, dzięki czemu możliwe było określenie chronologii absolutnej poszczególnych zespołów zaproponowanej systematyki formalnej (Ia, Ib, IIa, IIb). Kalibrację przeprowadzono na podstawie programu Oxcal, czego nie zaznaczono w pracy, nie wszędzie określono też rodzaj datowanego materiału. Doktorantka krytycznie podchodzi do otrzymanych oznaczeń, konfrontując je z datowaniem stylistycznym (typochronologią). Wydaje się, że z tej serii oznaczeń można było wyciągnąć więcej informacji o chronologii niektórych osad, stosując odpowiednie opcje programu kalibracyjnego, np. kalibrację sekwencyjną tam, gdzie dat było więcej. W ten sposób można byłoby uzyskać węższe – bardziej precyzyjne – przedziały datowanych epizodów osadniczych i wyeliminować daty uznane za niezgodne z oceną archeologiczną.

Na marginesie uwag o pracy z datami radiowęglowymi trzeba zaznaczyć, że Doktorantka niepotrzebnie komentuje – choć w innym miejscu dysertacji (s. 161) – daty z Żernik Górnych, wykonane w Kijowie, traktując je jako wiarygodny dowód na pojawienie się zespołów typu A2 w Małopolsce jeszcze w okresie BA2 wg P. Reineckiego (Kempisty, Włodarczak 1996; 2000). Tymczasem od dawna wiemy, że oznaczenia te są znacznie postarzone i nie da się ich obronić.

Końcowym rezultatem tej części pracy jest ustalenie chronologii bezwzględnej wyróżnionych zespołów/taksonów (faz stylistycznych), które występują w okresie 1750/1700-1250/1200 BC, a więc na przestrzeni połowy tysiąclecia. Ostatni podrozdział tej części dysertacji (2.7) zawiera rozbudowaną charakterystykę wyróżnionych zespołów, będącą jednocześnie ostateczną wersją periodyzacji formalnej KT w międzyrzeczu Wisły, Sanu i Wisłoki.

Zaproponowanie i realizację tej złożonej procedury analitycznej, a zwłaszcza zastosowanie różnych metod sprawdzających poprawność wnioskowania na kolejnych piętrach analizy, oceniam bardzo wysoko i sędzę, że z powodzeniem można by ją odnieść także do innych enklaw KT.

Rozdział 3. („Osadnictwo”) zawiera na początku „rytualną” niemal, choć konieczną charakterystykę warunków środowiskowych poszczególnych jednostek fizyczno-geograficznych regionu. Wyróżniono i scharakteryzowano tu pięć (A-E, a nawet sześć, uwzględniając strefę A/C) stref siedliskowych, waloryzując potencjalną produktywność każdej z nich. Autorka przedstawia ogólną geografę osadnictwa „trzcienieckiego” w poszczególnych rejonach omawianej ekumeny, kategoryzuje osady, omawia typy budynków mieszkalnych. W tej części pracy Doktorantka umiejętnie wykorzystuje także informacje znane z literatury.

Następnie Autorka przedstawia obraz struktur osadniczych KT na badanym terenie, szuka prawidłowości rozmieszczenia różnych form osadnictwa w mikroregionach usytuowanych na pięciu powierzchniach próbnych. Kryteria ich wyboru są klarowne (rozmieszczenie w rejonach koncentracji osadnictwa, dobrze rozpoznane i zweryfikowane obszary AZP, rozpoznanie wykopaliskowe terenu, informatywność źródeł). Autorka wykorzystuje metodykę *site catchment*, powołuje się jednak wyłącznie na publikację Z. Kobylińskiego (1986), a nie na prace twórców tej metody, nie przytacza też innych pracy, w których wykorzystano ją dla oszacowania terytoriów eksploatowanych przez osadę w odniesieniu do struktur „trzcienieckich”. Rozpatrywane przykłady dokumentują różne strategie zasiedlania terenu. Ogólne prawidłowości dotyczące geografii osadnictwa KT są podobne jak na innych obszarach, tj. związek z dolinami mniejszych i średnich cieków, a konkretnie eksploatacja niższych partii krajobrazowych i zasadniczo terenów znajdujących się w odległości do 1 km od ich współczesnych koryt. W odniesieniu do większych dolin rzecznych (Wisły i Sanu) zauważalna jest natomiast mniejsza intensywność eksploatacji stref niżej położonych i sytuowanie punktów osadniczych w większej odległości od koryt (2,5 – 5 km). Takie prawidłowości są zbieżne z wzorcami zachodniomałopolskimi. Również preferencje glebowe lokowania osad są zróżnicowane, z uwagi na swoistą mozaikę warunków naturalnych, oferowanych przez obszar międzyrzecza Wisły, Sanu i Wisłoki. Na podstawie prawidłowości lokalizacji przestrzennej osad, ich zróżnicowania i stopnia zaglomerowania układów mikroregionalnych, Autorka wnioskuje też o pewnych preferencjach gospodarczych ich mieszkańców. Stwierdza również generalnie silnie rozwiniętą sieć osadniczą w całym regionie. Proponuje dwa zasadnicze modele zasiedlania i zagospodarowania terenu: model z większymi osadami centralnymi i mniejszymi osiedlami filialnymi, bardziej stabilny („wysoczyznowy”) i model bardziej mobilnego osadnictwa w dolinach wielkich rzek, składający się z sieci sezonowych osad i krótkotrwałych śladów pobytu.

W porównaniu z dwoma szerzej omówionymi rozdziałami (rozdz. 2 i 3), kolejne dwie części, noszące tytuły: rozdz. 4 – „Uwagi o gospodarce” i rozdz. 5 – „Uwagi o obrządku pogrzebowym”, są bardzo lakoniczne i pozbawione aparatu analitycznego, cechującego rozważania o chronologii, periodyzacji i osadnictwie. W dużej mierze wynika to z braku danych do systemowej charakterystyki tych sfer życia społeczności „trzcinieckich” w omawianym regionie. Zarysowane strategie gospodarcze obejmują ustalenia wynikające z analizy *site catchment* oraz nieliczne dane pochodzące z analiz palinologicznych oraz identyfikacji makroszczątków roślinnych i źródeł archeozoologicznych. Ogólnikowo scharakteryzowana została również obrzędowość pogrzebowa KT, a wnioski nie wzbogacają ogólnego wiedzy o życiu rytualnym społeczności „trzcinieckich” (różnorodność form grobów i sposobów traktowania zmarłych, brak większych nekropoli). Wydaje się, że hipoteza o dwóch horyzontach: starszym – inhumacji i młodszym – kremacji zmarłych jest generalnie wiarygodna, lecz ma stosunkowo nikłe podstawy źródłowe. Szkoda, że obserwacja tak znacznej dysproporcji między liczbą znalezisk funeralnych i osadowych, cechującej także inne regiony kręgu trzcinieckiego (z wyjątkiem enklawy „komarowskiej”) nie stała się przedmiotem szerszej refleksji Autorki i próby wyjaśnienia tej prawidłowości.

Generalnie sędzę, że umieszczenie obu rozdziałów w pracy nie było potrzebne, nie wnoszą one bowiem żadnej nowej wiedzy, a ich obecność wynika wyłącznie ze względów formalnych.

Ostatni – oprócz numerowanego „Zakończenia” rozdział dysertacji zatytułowano „6. Realizacja procesu kulturowego”, choć lepsze byłyby tu określenie „Przebieg...” lub „Mechanizmy rozwoju kulturowego”. Doktorantka prowadzi narrację w sposób kompetentny i erudycyjny. Prezentuje genezę i chronologię KT w tej części Polski, analizuje relacje do tubylczej kultury mierzanowickiej, włączając się do dyskusji o genezie tej formacji kulturowej (korzenie w strefie niżowej i pojawienia się migrantów „trzcinieckich” w fazie klasycznej w strefie wyżynnej). Powołując się na ustalenia innych autorów Doktorantka pominęła kilka istotnych prac, m.in. Janusza Czebreszuka (1996; 1998; 2001) czy też ostatnią syntezę KT w Polsce, napisaną przez Jacka Górskiego (2017) „The Trzciniec culture. On the periphery of Bronze Age civilization (1800-1100 BC), wydaną w 3 tomie pracy zbiorowej „The Past Societies...” (ed. U. Bugaj). Gdyby zerknęła natomiast do rozdziału autorstwa Przemysława Muzolfa o „Osadnictwie KT” z książki „Lutomiersk-Koziówka, stanowisko 3a-c., pow. pabianicki, woj. łódzkie. Wielokulturowy zespół osadniczy od schyłkowego paleolitu po okres nowożytny” wiedziałaby, że zespoły poklasyczne (typu B) zostały rozpoznane także

na tym odległym od zachodniej Małopolski stanowisku. Doktorantka relacjonuje znane z literatury koncepcje o pojawieniu się kolonistów KT z ukształtowaną już kulturą materialną na południu i ich relacjach z ludnością „mierzanowicką”, zajmowaniu przez oba ugrupowania odmiennych stref krajobrazowych, wreszcie krótkotrwałym zapewne horyzoncie kontaktów bezpośrednich. Umiejętnie wplata w tę narrację wyniki własnych studiów w międzyrzeczu Wisły, Sanu i Wisłoki. Analizuje relacje między społecznościami KT z badanego regionu oraz zachodnimi i wschodnimi („komarowskimi”) strukturami tego ugrupowania, stwierdzając duże podobieństwa najstarszych materiałów do zespołów „trzcienieckich” z północy, ale także do zespołów z fazy klasycznej w Małopolsce i na Lubelszczyźnie. *Nota bene* wspomniany w tej części pracy A. Gardawski (1959) wyróżnił nie grupę mazowiecko-podlaską lecz podlasko-mazowiecką. Co do chronologii kultury komarowskiej to warto skorzystać z nowszych prac na ten temat, wydanych także w ośrodku rzeszowskim (Makarowicz et al. 2017; 2018). Doktorantka powołuje się na prace I. Swiesznikowa (1967, nie Sveśnikova, bo praca wyszła w języku polskim) i J. Dąbrowskiego (1972), ale zapomina o monumentalnym dziele T. Sulimirskiego (1968). Przywoływanym autorem rozdziału o kulturze trzcieniecko-komarowskiej w pracy zbiorowej z 1990 r. „Archeologija Prikarpatja, Volyni i Zakarpatja” nie jest E. Bałaguri lecz właśnie I.K. Sveshnikov. Rolę San – Dniestr wypromował już S. Czopek, nie ma więc potrzeby „korekty” dróg transmisji cech wschodnich do skupiska rzeszowskiego.

Omawiając relacje społeczności badanej enklawy KT z ugrupowaniami kultury Otomani-Füzesabony (KO-KF), Autorka pracy przytacza tylko jedną – migracyjną – hipotezę pojawienia się tego ugrupowania po północnej stronie łuku Karpat Jana Gancarskiego (1992; 1994; 2002; 2011), zapominając o interesującej alternatywie zaproponowanej przez Marcina Przybyłę, a omawiając osady fortyfikowane KO-KF nie wymienia jego ostatnich odkryć w Maszkowicach. Inspiracje południowe nie są zbyt liczne w rozpatrywanej enklawie KT.

Bardzo interesująco przedstawione są relacje na osi: schyłkowe struktury KT i wczesne struktury tarnobrzeskiej kultury łużyckiej (TKŁ). Autorka potwierdza i wzmacnia wcześniejsze sugestie o możliwości współwystępowania tych ugrupowań w pewnym odcinku czasu (faza D epoki brązu). Świadczą o tym m.in. dane chronometrii absolutnej i podobieństwa niektórych naczyń „późnotrzcienieckich” i „wczesnotarnobrzeskich” oraz nielicznych wyrobów metalowych, zmiany w obrzędowości pogrzebowej KT, nasilające się w fazie późnej (upowszechnienie ciałałalenia), a także obecność grobów szkieletowych we wczesnej TKŁ, rozpatrywana jako spuścizna „trzcieniecka”. Istotna jest także zbieżność reguł

lokalizacji osad obu ugrupowań i preferencja określonych siedlisk. Zastanawiające jest natomiast to, że KT w badanym regionie znamy głównie z osad, a TKŁ z cmentarzysk. Istotna rola KT w genezie TKŁ jest niewątpliwie niepodważalna.

Oceniana dysertację wieńczy rozdz. 7 – „Zakończenie”, w którym Doktorantka zestawia rezultaty swoich studiów z celami zakładanymi w „Uwagach wstępnych”. Podsumowanie jest konkluzywne i w sposób właściwy wskazuje najważniejsze osiągnięcia.

Moim zdaniem mocną stroną pracy było wypracowanie regionalnego systemu periodyzacji KT (dwa horyzonty stylistyczne i cztery podfazy), osadzenie wyróżnionych jednostek taksonomicznych na skali chronologii bezwzględnej. Istotna była też charakterystyka struktur osadniczych w wymiarze mikro- i makroregionalnym, zaproponowanie różnych modeli osadnictwa odnoszących się do odmiennych nisz ekologicznych, czy też będąca efektem analizy geografii osadnictwa hipoteza o dwóch odmiennych strategiach zdobywania pożywienia. Wartością dodaną ocenianego dzieła mgr Joanny Adamik-Proksy są też rozbudowane metody analityczne źródeł ceramicznych, a także umiejętne zastosowanie różnych metod statystycznych. Wydaje się, że dysertacja byłaby bardziej kompletna, gdyby Autorka szerzej wykorzystała teorię archeologiczną, wiedzę z zakresu antropologii i socjologii, np. dla wyjaśnienia transformacji kulturowej KT w TKŁ, konceptualizacji kontaktów międzygrupowych, czy mechanizmów przyswajania zewnętrznych wzorców kulturowych. Można byłoby wówczas przejść z poziomu periodyzacji formalnej (konwencjonalnej) na poziom periodyzacji realnej (esencjalnej) w wyjaśnianiu i interpretacji zmian społeczno-kulturowych.

Ocena formalna pracy

Oceniając pracę pod względem formalnym mogę stwierdzić, że Doktorantka poprawnie skonstruowała swój tekst. Rozprawę cechuje właściwa struktura podziału na rozdziały i potoczysta narracja, w której umiejętne zestawiono wyniki własnych badań z wiedzą zaczerpniętą z literatury, przywoływanej w odpowiedni sposób. Ważną częścią dysertacji są instruktywne ryciny oraz obszerny (367 stron) katalog 508 stanowisk, zawierający rozbudowaną charakterystykę wykorzystanych źródeł. Profesjonalnie wykonano tablice z rysunkami ceramiki. Praca jest napisana językiem zrozumiałym i perswazyjnym, choć nie idealnym pod względem stylistycznym, gramatycznym i interpunkcyjnym (duże braki przecinków i stawianie ich tam, gdzie nie powinny się znajdować). Liczne są też „literówki” i przypadki złośliwego „zjadania” przez komputer końcówek wyrazów, bądź ich

przestawiania w zdaniu. To zapewne efekt pośpiechu i braku ostatecznej redakcji. Jest też trochę błędów ortograficznych (zwłaszcza pisanie niektórych wyrazów łącznie i rozdzielnie) i niezgrabności stylistycznych, wynikających ze zbyt długich zdań. Doktorantka jak mantrę powtarza takie określenia, jak: „wydaje się być” lub nagminnie stosuje w zdaniach spójnik „iż”, zamiast „że”, tymczasem ten pierwszy należy używać tylko w drugim członie zdania złożonego, jeśli w pierwszym członie zastosowano „że”. Skrupulatne przytaczanie tych pomyłek nie ma jednak większego sensu, gdyż są to błędy „systemowe”, często się powtarzające się. To pewna przestroga na przyszłość, że – obok merytorycznej wartości pracy – liczy się także forma prezentacji. Przed upublicznieniem tekst zawsze wymaga dobrej redakcji i korekty.

W zestawieniu skrótów użytych w dysertacji brak kilku, zastosowanych w dalszych jej częściach: KAK, KCSZ, KI, GL, KN (s. 241) oraz KŁ (s. 268). Doktorantka często używa na przemian skrótów i ich rozwinięcia (nagminnie KT i kultura trzciniecka), nieraz w sąsiadujących zdaniach. Dotyczy to również skrótów nazw innych ugrupowań kulturowych.

W zestawieniu bibliografii brak kilku prac cytowanych w tekście: Adamik, Burghard 2012, Gedl 1994, Kempisty, Włodarczak 1996, Nowak 2013, Węgrzynowicz 1981, Wiklak 1954-56. Pozycja Starkel 2001 jest nieopisana, a w pracy Przybyła, Blajer 2008, nazwiska są przedstawione (Blajer, Przybyła 2008). Autorka zaprezentowała dość rozbudowaną bibliografię, która jednak wymagałaby uzupełnienia o niektóre – wskazane wcześniej – pozycje.

Wnioski końcowe

Podsumowując recenzję stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Joanny Adamik-Proksy jest dziełem interesującym i oryginalnym, choć nie pozbawionym wad, co zaznaczyłem w odpowiednich fragmentach oceny. Nie zmieniają one jednak mojego przekonania o dużej wartości ocenianej dysertacji. Autorka w sposób kompetentny i pomysłowy podeszła do opracowania znacznego zestawu źródeł archeologicznych, w sposób interesujący poznawczo i erudycyjny rozwiązując postawione zadania. Z powodzeniem zrealizowała główne i poboczne cele pracy. Wysoko oceniam zwłaszcza „empiryczną” część dysertacji, w której Doktorantka wykazała się fachowym, wręcz eksperckim, warsztatem źródłoznawczym oraz umiejętnością wykorzystania różnych metod statystycznych w postępowaniu analitycznym. Dysertacja potwierdza umiejętność samodzielnego i twórczego prowadzenia przez nią pracy naukowej.

Biorąc to wszystko pod uwagę, z pełnym przekonaniem i dużą satysfakcją wnioskuję o dopuszczenie Pani magister Joanny Adamik-Proksy do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie z uwagi na duże walory poznawcze pracy wnoszę do Rady Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego o jej wyróżnienie. Sądzę też, że po skorygowaniu wskazanych niedociągnięć winna ona być opublikowana.

Przemysław Melonin